

GŁOS ŚWIDNIKA

Nr 3 (1217) 19 stycznia 1995 r. Cena 20 gr (2000 zł)

PIERWSZE WYPŁATY JUŻ W STYCZNIU

DO GMINY PO DODATKI MIESZKANIOWE

Dwa miesiące temu weszła w życie nowa ustawa o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych, na mocy której osoby w szczególnie trudnej sytuacji materialnej mogą ubiegać się o przyznanie takiego dodatku.

Dodatek mieszkaniowy przysługuje rodzinom, w których dochód na jedną osobę nie przekracza najniższej emerytury — 2,139 mln starych zł oraz osobom samotnym o dochodach nie większych niż 150% tej emerytury.

Przyznanie dodatku mieszkaniowego zależne jest także od powierzchni posiadanego mieszkania. Rodzina 6 osobowa (i więcej) może mieć mieszkanie o powierzchni nie przekraczającej 70 m², 5-osobowa do 65 m², 4-osobowa do 55 m², 3-osobowa do 45 m², 2-osobowa do 40 m². Mieszkania osób samotnych nie powinny przekraczać 35 m². O dodatek mogą również ubiegać się właściciele domków jednorodzinnych o powierzchni nie większej niż 70 m². Lokatorzy sami ogrzewający swe mieszkania (i spełniający powyższe warunki) otrzymają ryczałt na zakup opału.

Do tej pory w Świdnickim Urzędzie Miejskim wnioski o te formy pomocy złożyło ponad 800 osób. Wydano już 460 decyzji, w tym 30 negatywnych.

CAŁY DOCHÓD DLA ŚWIDNICKICH SIEROT

Bal za trzy złote

W okresie przedświątecznym korzystając z życzliwości świdnickiej i lubelskiej prasy, propagowaliśmy akcję charytatywną na rzecz sierot i pól sierot. Nie udało się nam jednak zorganizować mikołajków dla tych dzieci. Nasz apel nie poruszył serc świdniczan. Jedynie pod choinką w

sklepie przy ul. Kopernika znaleźliśmy kilka małych prezentów, za co składamy serdeczne podziękowania anonimowym ofiarodawcom oraz pani WIOLETCIE KASZTELAN i całemu personelowi sklepu.

Ponieważ rozumiemy smutek

Dokończenie na str. 2

ZEBRANO JUŻ PRAWIE 2 MILIONY NA SPRZĘT DLA SZPITALA MIEJSKIEGO

Młodzi Świdnika-chorym

6 stycznia ruszyła akcja „Młodzi Świdnika — chorym”. Jej pomysłodawcami są młodzi ludzie uczący się w świdnickich szkołach średnich, a koordynatorem Ewa Jaskowiak z Miejskiego Ośrodka Kultury, z którą rozmawialiśmy o dotychczasowych wynikach akcji i najbliższych planach.

Akcja „Młodzi Świdnika — chorym” wynika jakby w zastępstwo — Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaka — powiedziała E. Jaskowiak. Po prostu młodzież przeżyła termin składania zamówień na identyfikatory Wielkiej Orkiestry i niejako z konieczności postanowiła zrobić coś pożytecznego na naszym miejskim podwórku. Efektem jest cykl koncertów rockowych z udziałem świdnickich kapel oraz kilka dyskotek. Dochód ze wszystkich imprez zostanie przekazany na konto szpitala miejskiego, a zastęp-

Dokończenie na str. 2

— Średnia wysokość przyzanych dodatków waha się w granicach 400–450 tys. zł, ale były też sumy wynoszące 1,6 mln zł oraz ... 1 tys. zł. Decyzje o przyznaniu dodatku wydawane są na pół roku po czym należy ponownie złożyć wniosek w naszym wydziale — powiedziała WIEŚLAWA DRZAŻGA z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM.

W styczniu, po uprawnieniu się uchwały RM o czynszach regulowanych, napływają także wnioski od mieszkańców bloków komunalnych i zakładowych. Jest ich już około 50.

W tym tygodniu Wydział Finansowo-Budżetowy UM przeleje pierwsze kwoty na konto Spółdzielni Mieszkaniowej, a lokatorzy mieszkań, w których są termy gazowe, odbiorą w kasie UM ryczałtową kwotę za ogrzewanie ciepłej wody.

Na razie gmina wypłaca dodatki z własnych pieniędzy, spodziewane jest jednak przyznanie na ten cel dotacji rządowych.

Zainteresowanym przypominamy, że sprawy związane z przyznawaniem dodatków mieszkaniowych załatwiane są w UM Świdnik, pokój 113 (I piętro).

d.

Unia Wolności o świdnickim budżecie

Koło Unii Wolności w Świdniku po przeprowadzeniu dyskusji nad projektem budżetu Miasta Świdnika na 1995 rok opowiada się za:

- zwiększeniem w projekcie budżetu dofinansowania sportu młodzieży w szkołach i na placach sportowych, zamiast dofinansowywania klubów sportowych
- utrzymaniem w okresie przejściowym przychodni zdrowia w budynku mieszkalnym na Wschodzie; docelowo trzeba dążyć do budowy nowej przychodni w tym rejonie miasta, najlepiej poprzez zobowiązanie Spółdzielni Mieszkaniowej do przeznaczenia partu jednego z nowych budynków na przychodnię lekarską
- niezależnym sprawdzeniem kosztów energii dostarczanej przez elektrociepłownię oraz stwierdzeniem zasadności proponowanych przez nią podwyżek cen energii; docelowo powinno się dążyć do jak najszerszego stosowania indywidualnych podzielników ciepła i rozliczania użytkowników tylko z rzeczywiste zużycie energii
- większym wspieraniem inicjatyw mieszkańców dla dofinansowania budowy głównych ciągów dróg
- przekształceniem Głosu Świdnika w gazetę samorządową lub stworzeniem nowej gazety w mieście

Za Zarząd Koła
Przewodniczący

Marek Szumocki

PO PODWYŻCIE KOMUNALNYCH CZYNSZÓW

Wygórowane czy realne?

W 1994 roku po raz pierwszy powierzono radnym ustalanie wysokości czynszów w mieszkaniach komunalnych. Wcześniej uchwałała je Rada Ministrów. W naszym mieście decyzje o stawkach czynszów regulowanych radni podjęli w grudniu ubiegłego roku. Na sesji przedstawiono trzy propozycje: Zarządu Miasta (7,9 tys. starych zł za metr kw. mieszkania ze współczesnym standardem, 6,3 tys. zł — mieszkania ze słabą kuchnią, 3,2 tys. zł w (barakach), Świdnickiego Forum Prawicy (odpowiednio — 7,6 tys. zł, 6,3 tys. zł, 2,7 tys. zł) i Świdnickiej Inicjatywy Samorządowej (6,2 tys. zł, 4,6 tys. zł, 2,7 tys. zł). Ostatecznie, po długiej dyskusji, wybrano najniższe stawki, zaproponowane przez SIS (15 głosów za, 11 przeciw i 3 wstrzymujące się).

Po wejściu w życie uchwały i rozslaniu nowych stawek czynszu do lokatorów rozpałała się fala protestów. Rozdzwoniły się redakcyjne telefony. Oburzeni emeryci (bo ich budżety są najmniej wytrzymałe) prosili o wyjaśnienie na łamach „Głosu” kalkulacji przeprowadzonych podwyżek. Wszystkich zaskoczyła fala podwyżki — z 2640 zł do 6200 zł za m. kw.

Zawilości czynszowych wyliczeń przedstawia p. Włodzimierz Stańczyk, przewodniczący komisji budżetu i rozwoju RM, członek Świdnickiej Inicjatywy Samorządowej:

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE:

- ◆ ŚMIERTELNE GRZECHY ŚWIDNICKICH KIEROWCÓW — STR. 3
- ◆ PANORAMA ZWIĄZKOWA — STR. 5

Zakładowy Klub Honorowych Dawców Krwi znany jest ze swej prężnej działalności. W 1994 roku przeprowadził w WSK 3 akcje krwiodawstwa oraz 3 akcje „na ratunek”. Po 450 mili-

Oddając krew ratujesz życie

litrów krwi oddało 250 osób. W bieżącym roku Klub wspólnie z Wojewódzką Stacją Krwiodawstwa planuje 4 akcje krwiodawstwa. Wzorem lat ubiegłych przeprowadzona ona będzie przez pracowników Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w dziale rehabilitacji. Najbliższą zaplanowaną na wtorek, 24 stycznia.

i

TARYFY, USŁUGI, STREFY, CZYLI VADEMECUM ABONENTA

LUBLIN TELEKOM

Od 1 stycznia abonenci spółki LUBLIN TELEKOM zostali włączeni do ogólnokrajowej i międzynarodowej sieci telefonicznej. Jednocześnie uruchomiono taryfikację rozmów, od razu więc pojawiły się wątpliwości i pytania — ile razy można dzwonić w ramach abonamentu, ile to będzie kosztować, w jakich godzinach będziemy mniej płacić za połączenie?

O wyjaśnienie wątpliwości zgłaszanych przez naszych Czytelników poprosiliśmy RYSZARDA BAJORKA, dyrektora do spraw marketingu LT.

● Czy wszyscy abonenci są już włączeni do sieci ogólnopolskiej?

— W tej chwili jest to już około 2 tys. osób, czyli ci wszyscy, którzy opłatę za przyłączenie aparatu wpłacili przed 30 grudnia 1994 r. Późniejsze wpłaty powodują opóźnione włączenie do sieci, gdyż zawiadomienie o

wplywie pieniędzy na nasze konto otrzymujemy z banku dopiero po 3–4 dniach. Jeżeli ktoś dokonał wpłaty na poczet, czas ten wydłuża się nawet do 10–11 dni. Przygotowaliśmy już także książkę telefoniczną. Myślę, że przy końcu stycznia będzie go-

towa i każdy z abonentów otrzyma ją bezpłatnie. Natomiast na przełomie I i II kwartału wydania zostanie książka telefoniczna województwa lubelskiego, w której będą ujęte numery naszej sieci. Podaliśmy je też do informacji ogólnej w Lublinie. Niestety, LT nie ma jeszcze połączenia z numerami informacyjnymi TP SA (913), ale prowadzone są w tej sprawie rozmowy i wkrótce ta niedogodność zostanie usunięta.

Dokończenie na str. 2

„DZIAŁAMY LEGALNIE I DOBRZE” — MÓWIĄ PREZESI TKŚ

„Kablowa” na cenzurowanym

Na jednej z ubiegłorocznych sesji Rady Miejskiej WALDEMAR JAKSON ze Świdnickiego Forum Prawicy zgłosił zastrzeżenia do umowy jaką TKŚ zawiera z abonentami. Dotyczyły one m.in. „braku precyzyjnych danych o spółce TKŚ, braku wyspecyfikowania jakie programy satelitarne będą dostarczane, rozliczania przerw w dostarczaniu sygnału, montowania dodatkowych gniazdek tylko przez TKŚ”. Radny określił umowę jako „malo partnerską”, nakładając obowiązki tylko na abonenta.

Telewizja Kablowa Świdnik, spółka z o.o., działa w naszym mieście od 8 maja 1992 roku. Jej udziałowcami są: gmina miejska Świdnik — 15%, Spółdzielnia Mieszkaniowa — 15% i Telewizja Kablowa „Telecom-Romatec” — 70%. Na zarzuty W. Jaksona odpowiadał Włodzimierz Zieliński, prezes Zarządu i Marek Gieleta, jego zastępca.

M. GIELETA: „Nie bardzo rozumiemy intencje skierowania do nas tej interpelacji, bowiem szczegółowo nasze prawa i obowiązki są ujęte w umowie generalnej, jaką zawarliśmy ze świdnicką Spółdzielnią Mieszkaniową, zarządzającą blokami, w których instalujemy telewizję kablową. W dokumencie mówi się między innymi o tym, że praktycznie nieodpłatnie zobowiązujemy się dostarczać naszym abonentom trzy programy Telewizji Polskiej i program radiowy. Nie określiliśmy

my tego jasno w umowie abonenckiej. I z tym zarzutem możemy się zgodzić.

Negocjowanie warunków umowy z każdym klientem jest niemożliwe. Takie umowy jak nasza stosowane są przez telewizję w całej Polsce. Podobnie jest zresztą w przypadku TP SA. Tutaj też podpisywane są z abonentami umowy standardowe. Poza tym nikogo nie zmuszamy do zawierania umów, a przed złożeniem podpisu zawsze można się zastanowić.

W. ZIELIŃSKI: „Także w umowie ze Spółdzielnią Mieszkaniową zawarty jest punkt, w którym zobowiązujemy się do usuwania w ciągu 48 godzin zgłoszonych awarii. Praktycznie jest to zapis martwy, gdyż utrzymujemy własną ekipę konserwacyjną i usuwanie awarii trwa znacznie krócej. Przy okazji war-

Dokończenie na str. 2

Dokończenie ze str. 1

● Ile będziemy płacić za miesięczny abonament telefoniczny?

— Abonament, czyli 20 impulsów, kosztuje 96,3 tys. złotych (w TP SA 107 tys. zł). Cena 1 impulsu wynosi 1177 starych zł (w TP SA 1284 zł). Na

(wydruk wszystkich rozmów prowadzonych z danego numeru). Najdroższa (40 tys. starych zł) jest sygnalizacja połączeń oczekujących, najtańsze ograniczenie ruchu wyjściowego (20 tys. zł).

Bezpłatne będzie m.in. przenoszenie numeru (kodujemy aparat tak, by dzwonił np. u sąsiadki,

LUBLIN TELEKOM

terenie Świdnika impuls zaliczany jest co 3 minuty rozmowy, a więc za każde 3 minuty płacimy 1177 zł. Dzwoniąc do Lublina (I strefa, do 25 km) płacimy 1177 zł co minutę. W II strefie (25–100 km), dzwoniąc między godziną 8.00 i 18.00, płacimy co 15 sekund, natomiast w godzinach 18.00–8.00 — co 20 sekund. W III strefie (powyżej 100 km) impuls zaliczamy co 10 sekund (8.00–18.00) lub co 15 sekund (18.00–8.00).

Taryfy międzynarodowe ustalają poszczególne kraje, a dokładne informacje na ten temat zamieszczamy w książce telefonicznej.

● Jakich usług oferuje jeszcze LT?

— Przewidujemy około 10 usług dodatkowych. Decyzją zarządu spółki 4 z nich będą płatne. Są to: sygnalizacja połączenia oczekującego (w trakcie rozmowy sygnalizowana jest prośba kolejnego połączenia); ograniczenie ruchu wyjściowego (np. w czasie swojej nieobecności rodzice blokują możliwość dodzwonienia się poza Świdnik); obserwacja połączeń (służby np. do wykrycia złodziejskich telefonów, włazów na linie) i szczegółowa taryfikacja

do której idziemy poplotkować, budzenie oraz możliwość jednocześnie rozmowy trzech abonentów.

● Jakże są dalsze plany LUBLIN TELEKOM?

— Prowadzimy rozmowy na temat rozbudowy centrali. Przygotowani jesteśmy do rozpoczęcia prac ziemnych w Melgwi i gdy tylko pozwoli na to pogoda, poprowadzimy tam kabel światłowodowy.

W planach jest także instalacja telefonów w Głusku. Natomiast w Świdniku wejściem do centrum miasta — od ulicy Niepodległości do ulicy Racławskiej.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomogli nam i trzymali za nas kciuki w czasie kłopotów z włazem do sieci. Najtrudniejsze problemy mamy już za sobą i jesteśmy pierwszą normalnie działającą prywatną siecią telefoniczną w kraju.

dan

Bal za trzy złote

Dokończenie ze str. 1

samotnych dzieci, nie rezygnujemy z rozpoczętej akcji i rzucając nowe hasło: „Bal za trzy złote”. Wszystkich młodych dziennikarzy i przyjaciół PIS-u zapraszamy na imprezę, z której cały dochód przeznaczony zostanie dla świdnickich sierot. Na bal przychodzimy w strojach z lat 60.–70.

Liczymy na obecność ludzi w wieku od 15 do 55 lat (ponieważ różniąc tych liczb daje ma-

giczną czterdziestkę, przez niektórych uutożsamianą ze średnią wieku mieszkańców naszego miasta. Zatem jest to bal dla każdego. Spieszcie się, bowiem planujemy, że odbędzie się on 21 stycznia. Wiele osób już wpisało się w nasz karnet. Jeżeli chcecie się z nami bawić, zadzwoń do SDK, tel. 127-42 (codziennie) albo zgłoś się osobiście (we czwartki jesteśmy w SDK od godz. 18).

PIS

WYGÓROWANE CZY REALNE?

Dokończenie ze str. 1

„Z Pegimeku zarządzającego mieszkaniami komunalnymi o- trzymaliśmy trzy warianty podwyżek. Biorąc pod uwagę rzeczywiste koszty eksploatacji mieszkań, cena za m. kw. wynosiła 6,2 tys. starych zł. Gdy koszty eksploatacji pomniejszono o zyski z wynajmowania lokali użytkowych, m. kw. kosztował 3,1 tys. zł. I to była druga wersja. Natomiast według trzeciej — przy zastosowaniu wskaźnika

wzrostu kosztów, za m. kw. należało zapłacić 4,4 tys. zł.

Pegimek zaproponował również, by do każdej z tych wersji 1,7 tys. starych zł, z przeznaczeniem na fundusz remontowy budynków. Stawki czynszu wynosiłyby wtedy odpowiednio — 7,9 tys. zł, 4,8 tys. zł, 6,1 tys. zł.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że stawki czynszu w mieszkaniach komunalnych są nieadekwatne do ponoszonych kosztów. Są także niższe niż w Spółdzielni Mieszkaniowej. Należało więc, przy-

MANIPULACJA TELEXPRESU

SŁOWAMI SIĘ PROMUJE A OBRAZEM NEGUJE

Przewodniczący świdnickiego Koła Ruchu dla Rzeczypospolitej, KAZIMIERZ BACHANEK, wyśtosował protest w którym czytamy:

W programie Telexpresu z 27 grudnia 1994 r. w relacji ze Świdnika prezentującej pozytywnie śmigłowce produkowane w WSK „PZL-Świdnik” S.A. w tle pokazano rozpadaający się śmigłowiec ratunkowy SOKÓŁ podczas wypadku w Tatrach.

Wypadek śmigłowca jest faktem, ale przyczyny tego wypadku do chwili obecnej nie są potwierdzone.

Przewrotna prezentacja w Telexpresie naszych śmigłowców wpisuje się w ciąg walki przeciw polskiemu przemysłowi lotniczemu, w którą bardzo aktywnie są zaangażowane niektóre media informacyjne.

Przyjmujemy rzeczową krytykę o naszych wyrobach, ale opowiadamy się za jawnym prezentowaniem swoich poglądów.

Protestujemy przeciw manipulowaniu obrazem telewizyjnym.

Motywy podjęcia protestu, podpisanego również przez przewodniczącą Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” M. Króla dla nas świdniczan są zrozumiałe.

O skomentowanie przesłanek podjęcia tego protestu zwróciłem się do K. Bachanka:

— Stwierdzam, że była to głęboko przemyślana i zamierzona manipulacja. Informacja, w której promuje się „Sokoła”, mówi o jego zaletach między innymi w ratowaniu ludzi, ubolewa nawet, że budżet nie ma pieniędzy na jego zakup a jednocześnie słowa te wypowiada się na tle obrazu, w którym pokazuje się rozpadającego się w powietrzu Sokoła (wypadek w Tatrach), jest po prostu wyrażeniem manipulacji. To nawet nie antyrekłama, to normalne świństwo i nysie, że to i tak łagodne określenie.

i.w.

Młodzi Świdnika — chorem

Dokończenie ze str. 1

ca dyrektora Opieki Zdrowotnej dr Edmund Fijałkowski obiecał, że po naszej akcji pozostanie materiałny ślad w postaci zakupionego sprzętu medycznego.

● Co udało się zrobić od tej pory?

Właściwie jesteśmy na starcie. Za nami jeden koncert rockowy — 6 stycznia w I Liceum Ogólnokształcącym. Zagrało pięć kapel: HAVE A CYGAR, CZERWONA LINIA, THE NIGHT, INHELL i SEPTEMBER. Wstęp kosztował 20 tys. starych złotych. Sprzedano 93 bilety, więc wpływy osiągnęły kwotę 1,86 mln zł.

13 stycznia planujemy następny koncert, również w I LO, tym razem z udziałem czterech zespołów: POST HUMOUS, DEVIANCJA, ZAKAZ WJAZDU i

SMODEUS. Wieczorem młodzież będzie się bawiła na dyskotekę w Zespole Szkół Technicznych.

W kolejne piątki — 20 i 27 stycznia dyskoteki zorganizują ZST i II LO. Obie imprezy rozpoczyna się o godzinie 19.00, spotkała się o godzinie 17.00 miloścni poezji śpiewanej. Wreszcie 3 lutego, podczas ostatniego koncertu rockowego zagrają CRAZE BROTHOS, TWILIGHT WORLD, SUBVESION i MIRACIDUM.

W finale akcji „Młodzi Świdnika — chorem” wystąpią zespoły rockowe oraz śpiewający poci. Mam nadzieję, że nie będzie to mieszanina wybuchowa.

● Podczas trzech koncertów wystąpi aż trzynaście zespołów młodzieżowych. Nazwy niektórych nie są szerzej znane. Czy wszystkie kapale pochodzą ze Świdnika?

Akcja „Młodzi Świdnika — chorem” daje szansę zaprezentowania się rodzimym wykonawcom, którzy dotychczas nie mieli takiej okazji. Z tego punktu widzenia akcja jest podwójnie pożyteczna. Warto podkreślić przychylną postawę dyrektorów wszystkich szkół średnich, którzy chętnie przystali na prośbę udostępnienia sal gimnastycznych.

● Do kogo powinny zgłaszać się osoby, które chciałyby jeszcze zasilić szeregi organizatorów?

Za organizację imprez w poszczególnych szkołach odpowiada Robert Janeczek — ZST, Lukasz Rowiński — I LO i Iwona Czerny — II LO.

● Przypomnijmy jeszcze jakie ceny biletów na imprezy organizowane w ramach akcji. Wstęp na koncert kosztuje 20 tys. starych złotych, bilet na dyskotekę — 10 tys. zł. Dziękuję za rozmowę.

Jan Mazur

„Kablowa” na cenzurowanym

Dokończenie ze str. 1

to powiedzieć o przyczynach awarii. Najczęściej, bo aż w 99%, są to „elektroniczne” zainteresowania świdniczan, którzy sami dokonują przeróbek sieci, przyłączeń „na dziko”, a nawet kradną elementy instalacji. Policji na te czasy z naszymi zgłoszeniami już pęka w szwach.

Z jakością odbioru wiąże się także kolejny punkt umowy, w którym zastrzegamy sobie prawo montowania dodatkowych gniazdek w mieszkaniu abonenta. Wynika to z dbałości o dobrą jakość odbioru programu — kontroluje ją Państwowa Agencja Radiokomunikacyjna — a zapewnia ją prace wykonywane przez naszych fachowców. Samowolne przeróbki powodują tylko zakłócenia w jakości odbioru.

Chcemy utrzymać dotychczasowy wysoki poziom usług, gdyż jesteśmy nie tylko jedną na Lubelszczyźnie legalnie działającą siecią, ale i jedną o tak dobrej jakości sygnału.

M. GIELETA: „Innym punktem

niezrozumienia się jest ilość emitowanych przez TKS programów satelitarnych. Nie zostały one wyszczególnione w umowie abonenckiej gdyż ich liczba ciągle się zmienia. Pojawiają się nowe, ciekawsze programy, więc emitujemy je w miejsce starych, które już się znużyły. Chcemy aby nasi klienci mieli pełny obraz tego, co oglądają w telewizji w Europie i na świecie. Gdyby w umowie wyliczono emitowane programy, przy każdej zmianie należałoby dopisywać nowe aneksy. Byłoby to ogromnie uciążliwe. Zaden operator w Polsce nie wprowadził do swej umowy takiego zapisu.

Jako nieliczni w Polsce oferujemy 7 programów polskojęzycznych. Z naszych sondaży wynika, że abonenci są zadowoleni z programu TKS. Prace nad okablowaniem miasta postępują się dość szybko. Mamy nadzieję, że w tym roku zakończymy kablowanie osiedli spółdzielczych.

dan

UDANY ROK „ROTOR — FILMU”

Bilans minionego 1994 roku wykazał w działalności Amatorskiego Klubu Filmowego „ROTOR-FILM” więcej plusów niż minusów. Był to przede wszystkim rok kolejnych osiągnięć świdnickich filmowców-amatorów w krajowych festiwalach, konkursach i przeglądach. Zaprezentowali oni ogółem 8 filmów. Nagrody i wyróżnienia uzyskały 3 z nich: Tomasz CHWALCZYKA — „Na dzień do Naleczowa” w 40 Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich w Koninie, Tadeusza CHWALCZYKA — „Prezentacje” w Damaszku Home Video w Damaszku oraz Pawła HALSKIEGO — „Maniac Tattoo” na XXVIII Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Amatorskich „Pol-8” w Polanicy Zdroju.

W bilansie tym nie uwzględniono 14 filmów, które wiosną 1994 r. zgłoszone zostały na lubelski „Przegląd Filmów Video”, gdyż wyników tego konkursu dotąd nie ogłoszono!

Nie bez znaczenia (choć tym razem bez nagród) był też udział 4 filmów, zrealizowanych przez najmłodszych stażem członków „Rotoru”, w Ogólnopolskim Przeglądzie Dzieci i Młodzieży Filmów Amatorskich w Warszawie. Świadczy to bowiem o tym, że sztuki filmowania uczą się w Świdniku nowi adepci.

Do minusów w pracy klubu zaliczyć wypada konkluzję rezygnacji z udziału w przeglądach zagranicznych. Bezpośrednią przyczyną stanowił brak pieni-

ędzy. 20 milionów (starych) złotych, przyznanych „Rotorowi” przez władze miasta na całoroczną działalność to stanowczo za mało, uwzględniając choćby tylko ceny sprzętu wideo. Świdnik nie był więc reprezentowany na żadnej międzynarodowej imprezie filmowej. A szkoda, bo sądząc po ilości nadsyłanych prośb, organizatorzy zdążyli już poznać poziom prac świdnickich filmowców-amatorów. Nie ma się czego wstydzić, a jeśli już, to chyba braku uznania dla sztuki filmowej ze strony „możnych tego miasta”. Ale podobno „najtrudniej być prorokiem we własnym kraju”.

(cet)



KARNAWAŁ W PEŁNI!

Przez dwa dni, 7 i 8 stycznia w hali Avii bawili się najmłodsi świdniczanie - dzieci pracowników WSK. Dział socjalny przygotował 1400 paczek, każda na sumę 10 zł. Na zabawę przybyło około 1000 dzieci. Rodzice zadali o ciekawe stroje. Motyle, książeczki, kwiatki i cowboje, bawili się przy dźwiękach najnowszych hitów. Jak to bywa na takich balach, maluchy najchętniej

tańczyły z mamusiami, dziewczynki z dziewczynkami a chłopcy strzelali do siebie.

Imprezę prowadzili pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury, Ewa Jaśkowiak i Marek Wieczorek prowadzili konkursy, wspólne zabawy a dla dzieci śpiewał zespół pana J. Janiaka lubiany „Majkes”.

Podobną imprezę 14 i 15 stycznia również w hali Avii organizuje dla

dzieci swoich związkowców „Solidarność”. Dla najmłodszych przygotowano 750 paczek. Dzieci obdarowane przez św. Mikołaja znajdą w nich słodycze. Koszt paczki 5,5 zł.

Natomiast Związek Zawodowy Pracowników WSK przygotowane w cenie 6,0 zł paczki rozprowadzi w zakładzie.

i

Bal Narzędziowca

11 lutego 1995 roku Dyrekcja i Związek Zawodowy Zakładu Narzędziowego organizują Bal Narzędziowca.

Koszt uczestnictwa - 40zł (400tys.zł w starych pieniądzach) od pary. Pełna konsumpcja. Zapraszamy emerytów i rencistów Zakładu Narzędziowego.

Informacje u p.Kazimierza Czapli, telefon 53-27.

Plastyk szuka wydawcy

Kalendarz przygotowany i wydany własnym sumptem (w nakładzie 40 egzemplarzy) przez świdnickiego plastyka **Andrzeja Naumiuka** został zakwalifikowany do udziału w warszawskim konkursie „Kalendarz roku”, organizowanym przez KMPIK Mokotów, Towarzystwo Sztuk Pięknych, Bibliotekę Narodową i Gazetę Wyborczą. Kalendarz okraszono grafiką prezentującą architekturę Krakowa, Torunia, Olsztyna i Kazimierza Dolnego.

- Nie stać mnie na wydanie kalendarza w większym nakładzie, a chciałbym, aby trafił do wielu odbiorców - mówi pan Andrzej. - Poszukuję wydawcy. Jeżeli ktoś miałby ochotę pomóc mi, proszę o kontakt. Czekam pod świdnickim telefonem 68-36-11. Zainteresowanych twórczością pla-

styczną **Andrzeja Naumiuka** informujemy, że na początku marca br. w Galerii KUL w Lublinie otwarta zostanie wystawa prac świdnickiego plastyka.

(mn)



GRYPA NAS NIE ZASKOCZY!

Grypa jest ostrą chorobą zakaźną, wywołaną przez wirusy i przenoszona przez kaszel lub katar. Zakażenie występuje w sezonie zimowym. Osoba zakażona zarazi otoczenie na kilka dni przed i aż do tygodnia po ustąpieniu objawów. Choroba występuje nagle, przeważnie z gorączką, dreszczami, bólem mięśni i głowy. Nieco później pojawia się katar i kaszel. Sama grypa, o ile jest odpowiednio leczona, nie jest specjalnie groźna, natomiast jej powikłania mogą być bardzo poważne, nawet śmiertelne. Nie leczona grypa może przekształcić się w zapalenie płuc, mózgu, opon mózgowych, może powodować ciężkie choroby serca.

Grypa jest chorobą powodującą największe liczby zachorowań. Najcięższa epidemia wystąpiła w 1918 roku. Chorowało wtedy 550 milionów, a zmarło 20 milionów ludzi. Była to tzw. „hiszpanka”. Dla porównania w I wojnie światowej zginęło 10 milionów ludzi (dwa razy mniej).

W Stanach Zjednoczonych co roku choruje 70 milionów ludzi (30% populacji). Z tych 70 milionów co roku trafia

do szpitali 400 tysięcy ludzi. W Polsce sytuacja jest podobna. Według Państwowego Zakładu Higieny co roku choruje w Polsce około 2 miliony ludzi. Epidemia w roku 1971 spowodowała niemal 6 milionów zachorowań, a ponad 6 tysięcy osób zmarło wskutek powikłań pogrypowych. Ostatnia epidemia grypy w Polsce w roku 1993 objęła 2,5 miliona zachorowań, z czego zmarły 43 osoby. Epidemiolodzy twierdzą, że już w lutym czeka nas kolejna rozległa fala zachorowań.

Na choroby wirusowe nie ma skutecznego lekarstwa. Nie inaczej jest z gripą. Często leczymy się sami różnymi domowymi sposobami. Musimy jednak pamiętać, że takie leczenie może być nieskuteczne, bo to nasz organizm własnymi siłami musi pokonać gripę. Dlatego też najlepszym rozwiązaniem byłoby wcześniejsze zapobieganie tej chorobie. Specjaliści twierdzą, że najlepszym sposobem na uchronienie się przed gripą jest szczepienie.

W Polsce obecnie dostępna jest szczepionka angielsko - amerykańskiej firmy farmaceutycznej o nazwie „FLUA-

RIX”. Szczepić powinny się przede wszystkim osoby, które pracują, albo często przebywają w dużych zbiorowiskach ludzkich - czyli pracownicy w dużych zakładach pracy, żołnierze, policja, służba zdrowia, aptekarze, pracownicy handlu, a także osoby starsze oraz dzieci.

Szczepić powinny się osoby, których nie stać na chorowanie. Pomijając względy zdrowotne, warto wspomnieć

INAKTYWOWANA
SZCZEPIONKA
PRZECIW GRYPIE
(ROZSZEPIENI
WIRION)

FluaRIX

też o ekonomicznych. Otóż 1 marca tego roku, a więc tuż przed szczytem zachorowań wchodzi w życie nowe przepisy: na zwolnieniu lekarskim pracownik zawsze (bez względu na czas pracy) otrzymywać będzie tylko 80% swojego wynagrodzenia. Oznacza to, że np. przy pensji 5 milionów zł - miesiąc zwolnienia lekarskiego kosztuje nas okragły milion. Wystarczy jednak tydzień zwol-

W 69 wypadkach zginęło 19 osób

Śmiertelne grzechy świdnickich kierowców

Koniec roku jest zwykle okazją do wszelkiego rodzaju zestawień i podsumowań. Opierając się na danych samodzielnej sekcji ruchu drogowego świdnickiej Komendy Rejonowej Policji przedstawiamy stan bezpieczeństwa na drogach w naszym mieście i najbliższej okolicy.

Generalnie w ubiegłym roku chodziliśmy i jeździliśmy gorzej, mniej uważnie, powodując o 4,5% więcej wypadków niż w 1993 roku.

Na 1153 wypadki zaistniałe w całym województwie lubelskim, w Świdniku wydarzyło się ich 69, w wyniku czego śmierć poniosło 19 osób (w 1993r o 7 mniej), 79 było rannych, w tym 10 dzieci.

Najgroźniejszymi użytkownikami dróg okazali się kierowcy samochodów osobowych powodując 28 wypadków i kierowcy ciężarówek, którzy byli sprawcami 12 wypadków. Niewiele lepiej zachowywali się piesi, powodując 17 takich zdarzeń. Ze statystyk wynika, że jedynie kierowcy autobusów i furmani jeździli prawidłowo.

Najczęstszą przyczyną wypadków była nieuwaga i roztrągnięcie (32), nieprzestrzeżenie pierwszeństwa przejazdu (10) oraz alkohol (17).

Z materiałów zebranych przez policję można stworzyć mapę miejsc, gdzie zdarza się najwięcej wypadków drogowych oraz określić najniebezpieczniejsze godziny i dni tygodnia. Według takich danych należałoby omijać przede wszystkim Piaski, w środowe i czwartkowe ranki. Brak obwodnicy powoduje, że cały ruch w stronę granicy przechodzi przez miasto. W

dni targowe dochodzą przyjezdni z okolicznych miejscowości, nie więc dziwnego, że Piaski przodują w statystyce (24 wypadki, w których zginęło 9 osób, a 27 zostało rannych). Drugie miejsce przypadło Świdnikowi i Melgwi - po 13 wypadków. Nieco spokojniej jest w Rybczewicach (3) i Fajslawicach - 6 wypadków.

Szczególną ostrożność powinniśmy zachowywać w godzinach popołudniowych i wieczornych (14.00-22.00). W ubiegłym roku wydarzyła się wtedy ponad połowa (36) wypadków.

W ilości kolizji drogowych (uszkodzeniu ulega tylko pojazd, bez ofiar) Świdnik (80 zdarzeń) przewyższył Piaski (72).

Pozostałe miejscowości należące do świdnickiej KRP zostały daleko w tyle. W Trawninkach i Melgwi wydarzyło się po 18 kolizji, w Fajslawicach 12, a w Rybczewicach 7.

W tym przypadku również najniebezpieczniejsi na drogach okazali się kierowcy samochodów osobowych powodując 144 kolizje (z 207 jakie wydarzyły się w tym rejonie). W 106 przypadkach przyczyną było roztrągnięcie i nieuwaga, w 56 nieprzestrzeżenie pierwszeństwa przejazdu.

W ubiegłym roku funkcjonariusze świdnickiej „drogówki” ukarali też 464 obywateli, głównie Ukraińców i Niemców, za nieprzestrzeżenie przepisów ruchu drogowego. Najczęstszymi przewinieniami były nie zapięte pasy, brak dokumentów, brak ubezpieczenia, zły stan techniczny pojazdu. Zagraniczni goście spowodowali u nas 16 kolizji i 5 wypadków drogowych.

d

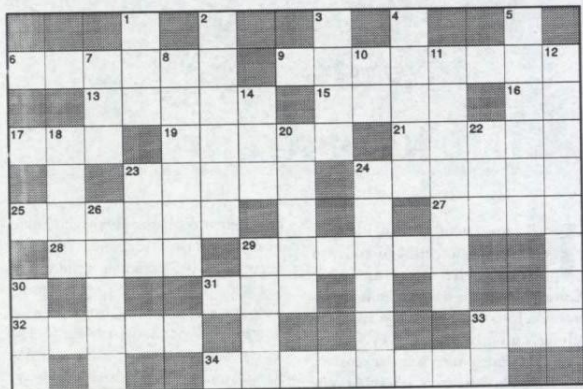
związku z tym będzie możliwy zakup „FLUARIXU” w ilości hurtowej. Oprócz tego szczepionka będzie dostępna w aptece „Cefarm”, Świdnik, ul. Niepodległości 5. Ponieważ pełna skuteczność obronną uzyskuje się po 2 tygodniach od zaszczepienia, a główna fala zachorowań jest przewidywana na koniec lutego, najlepiej byłoby, żeby wszyscy chętni zostali zaszczepieni już w styczniu.

Wszelkie informacje można uzyskać w przychodni. Lekarze tu pracujący doradzą nam w każdej sytuacji.

Fluarix jest nazwą zastrzeżoną. Szczegółowych informacji udziela SmithKline Beecham Marketing and Technical Services Limited. Warszawa, ul. Hankiewicza 2. Szczepionka jest dostępna w aptece CEFARMU ul. Niepodległości 5. Szczepić się można w Miejskiej Przychodni Specjalistycznej. Dzieci w punkcie szczepień w poradni zdrowego dziecka w godz. 8.00-14.00, dorośli w punkcie szczepień dla dorosłych w godz. 13.00-14.00

tekst sponsorowany

Krzyżówka nr1



POZIOMO: 6. dymna, albo zapłonowa, 9. mistrz, który rozmawiał ze śmiercią, 13. jest nim np. pokerzysta, 15. symbol zwycięstwa, wawrzyn, 16. pszczeli dom, 17. utwór poetycki napisany na cześć, 19. zdrowe warzywo, 21. świadczenie pieniężne z ZUS albo stały dochód z kapitału, 23. sklejka, 24. jeden z najstarszych na świecie, wydany przez króla Babilonii Hammurabiego, 25. zwierzę płci żeńskiej, 27. stała posada, 28. królowa polska, druga żona Zygmunta Starego, córka Gian Galeazzo Sforzy, 29. przyjaciel i współpracownik Holmesa, 31. prosty drag drewniany, patyk, 32. wyróżniająca się grupa ludzi albo wysoko kwalifikowany materiał siewny, 33. niezbędny człowiekowi do wypoczynku, 34. przykucie.

PIONOWO: 1. pożywienie dzikich zwierząt, 2. ręczny wózek na jednym kołku, 3. dzielnica Warszawy, 4. instytucja, urząd, 5. środek do odszczupienia, 7. imię żeńskie albo nazwa wystawy kwiatarskiej i ogrodniczej w Erfurcie, 8. Katarzyna II, 10. przed "si", 11. mebel kuchenny, 12. na pierśi żółtowa, 14. od A do ..., 18. rosły łobuz, opryszek, 20. krótkie wiośło, 22. serw, który otarł się o górą krąweż siatki, 24. wszechświat, 26. urzędowe przypomnienie, ponaglenie, 29. kawałek odpadowy materiału powstały przy obróbce skrawaniem, 30. polski generał uwielbiany przez żołnierzy węgierskich (nazywali go OJ-CEM), w Turcji występował pod imieniem Murat Pasza.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać pod adresem redakcji (al. Lotników Polskich 1A) do 3 lutego. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrodę ufundowaną przez Miejski Ośrodek Kultury

Repertuar kina "Lot"

20-22 stycznia - SYRENY - prod. austral.-bryt., od lat 18, g.17.00, 19.15, 21.00

23 stycznia - kino nieczynne

24-26 stycznia - RAPA NUI - prod. USA, od lat 15, g. 17.00, 19.15

"RAPA NUI" - W Wielką Niedzielę 1722 roku holenderski żeglarz odkrył najbardziej od wszystkiego odległą, zamieszkałą wyspę. Bezdrzewne miejsce o nieurodzajnej glebie było domem grupy tubylców i odznaczało się bardzo charakterystyczną cechą - nie-

przyjazny ludzkiej istocie krajobraz zdobyły setki gigantycznych, kamiennych posągów (moai), milczących świadków kwitnącej niegdyś cywilizacji. Holender nazwał to miejsce Wyspą Wielkanocną, ale dla mieszkańców pozostało ono zawsze Rapa-Nui. Kevin Costner i Kevin Reynolds przedstawiają opowieść o walce o przetrwanie. "RAPA NUI" koncentruje się na wydarzeniach, które miały miejsce na 42 lata przed przybyciem holenderskiego żeglarza, gdy mieszkańcy wyspy dzielili się na dwie grupy: rządząca arystokracja Długich Uszu oraz pracowników - Krótkie Uszy. Właśnie ci drudzy byli zaangażowani w nieludzką ciężką pracę polegającą na rzeźbieniu ogromnych monolitów; kamiennego hołdu dla pierwszego osadnika, Hotu Matua.

PROGRAM TELEWIZJI KABLOWEJ ŚWIDNIK

PIĄTEK - 20.01.95r.

- 17.30 - Program dnia, Do trzech klipów sztuka
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - Serwis informacyjny TKŚ - wydanie tygodniowe
- 18.40 - „Weekend z książką”
- 18.50 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
- 19.35 - ETATOWY KOCHANIEK - (cyklu „Maguy”) - serial prod. franc.
- 20.00 - „5 pytań do ...” - program publicyst.
- 20.15 - FORT BOYARD - serial prod. franc.
- 21.50 - KTO DA WIĘCEJ - z cyklu „Rewolwer i melonik” - serial sensac. prod. ang.
- 22.40 - Serwis informacyjny TKŚ - wydanie tygodniowe
- 22.50 - „Różowa seria” - film prod. franc.
- 23.20 - Program na sobotę

SOBOTA - 21.01.95r.

- 17.30 - Program dnia
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - „Tydzień w mieście”
- 18.40 - „Nie samym chlebem” - program społeczno-katolicki
- 19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
- 19.45 - Prezentacje MCM
- 20.10 - CZEŚĆ CHŁOPAKI - komedia obycz. prod. franc.

21.50 - CREEPSHOW (Creepshow) - horror prod. USA
23.50 - Program na niedzielę

NIEDZIELA - 22.01.95r.

- 17.30 - Program dnia
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - Kwadrans z MCM
- 18.45 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
- 19.30 - MORALNOŚĆ ZAWODOWA - (z cyklu „Maguy”) - serial prod. franc.
- 20.00 - BRYGADA SWEENEY 2 - dramat sensacyjny prod. ang.
- 21.50 - DALLAS - odc. 12 - serial obyczajowy prod. USA
- 22.40 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK - 23.01.95r.

- 17.30 - Program dnia
- 17.35 - MISS FAJERWERKÓW (1) - komedia obycz. prod. USA
- 18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
- 18.40 - Publicystyka programu lokalnego TKŚ
- 18.50 - Magazyn sportowy
- 19.00 - „Teatrzyk Intryg przedstawia” - NIE POŻĄDAJ ŻONY BLIŹNIEGO SWEGO - serial sensac. prod. franc.
- 19.30 - Błah - Błah w MCM
- 20.00 - BŁĘKITNA KREW - z cyklu „Przygody Nestora Burmy” - serial sensac. prod. franc.
- 21.30 - PIERWSZA MIŁOŚĆ PIERRE' A - z cyklu „Maguy” - serial komediowy prod. franc.
- 22.00 - Serwis informacyjny TKŚ
- 22.10 - Program na wtorek

WTOREK - 24.01.95r.

- 17.30 - Program dnia
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok

- filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
- 18.40 - „Telewizyjne spotkania”
- 18.50 - FORT BOYARD - serial prod. franc.
- 20.20 - KTO DA WIĘCEJ - z cyklu „Rewolwer i melonik” - serial sensac. prod. ang. powt.
- 21.10 - OBRONA PRZECIWLOTNICZA - film dok. prod. USA
- 22.00 - Serwis informacyjny TKŚ
- 22.10 - „Różowa seria” - film prod. franc., powt.
- 22.40 - Program na środę

ŚRODA - 25.01.95r.

- 17.30 - Program dnia
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
- 18.40 - MISS FAJERWERKÓW (2) - komedia obyczajowa prod. USA
- 19.30 - „Teatrzyk Intryg Przedstawia” - TEN DRUGI - serial sensac. prod. franc.
- 20.00 - CZEŚĆ CHŁOPAKI - komedia obyczajowa prod. franc.
- 21.40 - Serwis informacyjny TKŚ
- 21.50 - CREEPSHOW - horror prod. USA
- 23.50 - Program na czwartek

CZWARTEK - 26.01.95r.

- 17.30 - Program dnia
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
- 18.40 - PIECHOTA - film dok. prod. USA
- 19.30 - Z MIŁOŚCI DO BOGA - serial sensac. prod. USA z cyklu „Ullice San Francisco”
- 20.20 - BRYGADA SWEENEY 2 - dramat sensac. prod. ang.
- 22.10 - Serwis informacyjny TKŚ
- 22.20 - Program na piątek

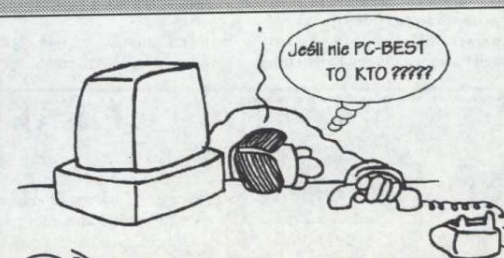


Usługi Motoryzacyjne
WULKANIZACJA
ROMUALD LEWAK
21-040 Świdnik, ul. Konarskiego 2A



- ekologiczna, zachodnia technologia
 - elektroniczne wyważanie kół
 - naprawa opon bezdętkowych
 - montaż i demontaż kół
- BEZPŁATNIE:**
- ✓ regulacja ciśnienia w kołach
 - ✓ demontaż i montaż kół
- FAKTURY VAT!!**

Zapraszamy
w godz. 8-18.
sobota 8-16



OPROGRAMOWANIE DLA KAŻDEJ FIRMY
SPRZĘT I AKCESORIA KOMPUTEROWE

PC BEST Świdnik

ul. Ractawicka 38-44 (Dom Rzemiosła)

tel.: (0-81) 130-01, 130-02, w.30; fax (0-81) 130-07

GABINET KOSMETYCZNY

KOSMETYKA-MASAŻE-SOLARIUM

Licencjonowany Gabinet Kosmetyczny poleca usługi odmładzające oraz upiększające twarzy i całego ciała

- ☞ Mini Lift, Thermolift, Myo Lift
- ☞ masaż całego ciała
- ☞ głębokie lub łagodne złuszczenie skóry (kwasy AHA)
- ☞ maski kolagenowe, parafinowe z płacenta
- ☞ błoto z Morza Martwego
- ☞ usuwanie zbędnego owłosienia
- ☞ bezbolesne przekłuwanie uszu
- ☞ kuracje wzmacniające naczynka krwionośne

MASAŻ LECZNICZY, AROMATOTERAPIA

Świdnik, ul. Pionierska 20 (szeregowce za "Kłosem")
Czynne w godz. 8.00 - 20.00, tel.: 68-41-12

OGŁOSZENIA

Sprzedam działkę w Kazimierzówce, 37 arów. Tel. 68-12-81 po 16.00

D-11

Sprzedam 3-pokojowe. Tel. 120-55

D-13

Informacji na temat warunków zamieszczania ogłoszeń w "Głosie Świdnika" udzielamy pod numerem telefonu 120-61, wewnętrzny 51-51, 53-67



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Teraz już nieodwołalnie. Premier Paweł złożył wreszcie podpis pod listą członków rad nadzorczych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, wyłonionych przez Komisję Selekcyjną w wyniku przetargu. Jeśli dodać do tego, że na stanowisku przewodniczącego Sejmowej Komisji Przekształceń Własnościowych posła Peka zastąpił Marek Olewiński, zdecydowanie bardzo przychylny prywatyzacji — to można powiedzieć, że największe progi, jakie zarysowały się przed programem powszechnej prywatyzacji — zostały wzięte.

Do końca bieżącego roku

- do 15 proc. otrzymają pracownicy spółki,
- w przypadku niektórych spółek do 15 proc. otrzymają też uprawnienia rolnicy i rybacy,
- reszta akcji (do 25 proc.) pozostanie w rękach Skarbu Państwa.

Pracownikom spółek akcje udostępnione zostaną bezpłatnie. Użytkują oni dzięki temu: możliwość bezpośredniego udziału w zyskach spółki, realny wpływ na jej działanie (przedstawiciele w radzie nadzorczej), pełny dostęp do danych o stanie finansowym i planach rozwojowych spółki.

NFI-coraz bliżej...

wszystkie 444 przedsiębiorstwa, które weszły do gry — przejdą na status jednoosobowych spółek Skarbu Państwa. Już w przyszłym — zakłada się, że na przełomie I i II kwartału — rozpocznie się publiczna sprzedaż świadectw udziałowych, która może potrwać rok.

Póki co, przypomnijmy kilka podstawowych faktów dotyczących struktury Programu Powszechnej Prywatyzacji i podziału akcji. Program jest realizowany na podstawie sejmowej ustawy z 30 kwietnia 1993 roku, która weszła w życie 15 czerwca 1993 i ma na celu przyspieszenie i rozszerzenie zakresu prywatyzacji przy obniżeniu ogólnych kosztów tej transformacji. Program zakłada utworzenie kilkunastu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych (NFI), które będą właścicielami 60 proc. akcji 444 prywatyzowanych przedsiębiorstw i zaima się ich restrukturyzacją. Akcje NFI, a na początku świadectwa udziałowe, zostaną udostępnione obywatelom.

Akcje poszczególnych spółek uczestniczących w programie będą rozdysponowane następująco: — 33 proc. otrzyma tzw. wiodący NFI, — 27 proc. rozdzielone będzie pomiędzy pozostałe NFI,

drogą kapitałową przez objęcie pakietu kontrolnego, możliwość sprzedaży akcji.

Narodowe Fundusze Inwestycyjne także będą miały forme spółek akcyjnych; 85 proc. ich akcji przejdzie na własność obywateli, 15 proc. — zatrzyma Skarb Państwa.

W myśl ustawy o NFI prawo do bezpłatnego objęcia akcji spółek uczestniczących w PPP przysługuje tym i tylko tym pracownikom, którzy byli w nich zatrudnieni w dniu wykreślenia firm z rejestru przedsiębiorstw państwowych. Czyli w dniu przekształcenia przedsiębiorstw w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa. Udostępnianie akcji osobom uprawnionym do ich nieodpłatnego objęcia następuje na podstawie regulaminu uchwalonego przez spółkę. Jeśli w ciągu 3 miesięcy od daty wniesienia spółki do NFI, spółka nie uchwali stosownego regulaminu — akcje przydzielone będą tym osobom w równej liczbie, czyli po równo. Spółka może uchwalić regulamin rozdziału akcji biorąc pod uwagę dowolne kryteria np.: staż pracy, zajmowane stanowisko, sytuację materialną itp.

Przedruk TP 18—25 grudnia 94 r.

Jedną z form restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego jest przekształcenie go w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Ale samo przekształcenie w jednoosobową spółkę skarbu państwa nie jest jeszcze prywatyzacją. Przekształcenie jest tylko zmianą formy prawnej tego samego podmiotu i nie oznacza utworzenia nowego podmiotu.

PRACOWNICY I ZWIĄZKI w prywatyzowanych zakładach pracy

Ma to istotne znaczenie dla statusu prawnego pracowników oraz działających w przekształcanym przedsiębiorstwie państwowym organizacji związkowych.

Pracownicy przekształcanego przedsiębiorstwa stają się z mocy prawa (a więc automatycznie), bez potrzeby wypowiedziania lub zmiany umów o pracę — pracownikami jednoosobowej spółki skarbu państwa. Również działające w przekształcanym przedsiębiorstwie państwowym organizacje związkowe zachowują swój dotychczasowy status prawny i przekształcają się z mocy prawa w organizację związkową pracowników jednoosobowej spółki skarbu państwa. W statucie zakładowej organizacji związkowej należy wprowadzić jedynie zmianę nazewnictwa. W spółkach prawa handlowego (tak, jak w każdym innym zakładzie pracy) obowiązują

związek w pełnym zakresie ustawą z dnia 23.05.1991 r. o związkach zawodowych.

Należy podkreślić, że w żadnej spółce obowiązujące przepisy prawa pracy nie pozwalają na pełną swobodę w kształtowaniu plac pracowników. Zarząd spółki musi stosować bezwzględnie wszystkie obowiązujące przepisy „Kodeksu pracy” oraz wydane z mocy art. 79 KAP przepisy wykonawcze dotyczące ustalania wynagrodzeń pracowników.

Przy kształtowaniu indywidualnych wynagrodzeń zarząd spółki ma obowiązek kierować się m.in. dyrektywą art. 78 KP, według której wysokość wynagrodzenia winna odpowiadać rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom pracownika.

Pracownikowi należy się wynagrodzenie w wysokości wynikającej z bezwzględnie obowiązującej

związek przepisów prawa pracy (co dot. m.in. wysokości najniższej płacy w gospodarce), układu zbiorowego pracy oraz umowy o pracę.

Bezwzględnie obowiązującymi przepisami „Kodeksu pracy”, które

zarząd spółki musi stosować są w szczególności:

- dotyczące obowiązku wypłaty wynagrodzenia za wykonaną pracę, jak też za czas niezawinionego przeistoku oraz czas gotowości do świadczenia pracy (art. 80 i art. 81 KP),
- dotyczące obowiązku wypłaty wynagrodzenia niezależnie od wykonanej w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej (art. 133 i następne KP),
- dotyczące obowiązku wypłaty wynagrodzenia do rąk pracownika raz w miesiącu w terminach przyjętych w regulaminie pracy,
- dotyczące obowiązku udostępnienia na żądanie pracownika dokumentów, na podstawie których wynagrodzenie zostało obliczone,
- dotyczące obowiązku zapłaty ustawowych odsetek w przy-

Rozmowa z Jerzym Derdejem Przewodniczącym ZZP WSK „PZL-Świdnik” S.A.

● Co ciekawego działo się w życiu naszego Związku na przestrzeni 1994 roku?

— Najważniejsze wydarzenia minionego roku w naszym ruchu związkowym to: Kongres OPZZ, którego byłem delegatem oraz IV Zjazd Federacji „Metalowcy”. Te dwa wydarzenia były najważniejsze, chociaż innych różnorodnych zdarzeń w naszym Związku również nie brakowało. Zarówno w branżowym ruchu związkowym jak również w skali kraju dominowały aktualne sprawy i problemy natury społeczno-gospodarczej. Natomiast jeżeli chodzi o sytuację i problemy, z którymi zetknął się nasz Związek tu, w przedsiębiorstwie, to najważniejszą sprawą było bezwzględne porozumienie z Zarządem Spółki dotyczące najbardziej palących problemów dla załogi, którymi są i nadal pozostaną — „plac”.

● Który z wyjazdów w teren utrwalił się Tobie najbardziej w pamięci i pozostawił największe wrażenie?

— Oczywiście wszystkie wyjazdy do Warszawy na różnego rodzaju spotkania w gmachu Sejmu, w ministerstwach i wszędzie tam, gdzie toczyły się negocjacje na temat „nowych układów zbiorowych” oraz spraw związanych z przyszłością i branżą „zbrojeniową” (bo do takiej jako firma zostaliśmy przypisani). Na pewno do takich ważniejszych wyjazdów poza Świdnik należy zaliczyć obrady dotyczące problemów związanych z dalszym funkcjonowaniem związków zawodowych w Polsce. Ale najbardziej utkwił mi w pamięci wyjazd na zaproszenie związkowców z Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku. Pojechaliśmy w kil-

kuosobowej grupie i w trakcie zwiedzania zakładu koledzy z Kraśnika pokazali nam najnowszy wydział, w którym stały bezużyteczne maszyny. Były unieruchomione, ponieważ firma nie posiadała zamówień. Wyglądało to jak „cementarzysko” z najpiękniejszymi pomnikami gdzie słychać było tylko głucha ciszę.

● Czy skutecznie reprezentujecie nasz Związek w rozmowach na szczeblu dyrekcyjnym?

— Chciałbym sprostować — bo uważam, że jednoosobowo nie mogę reprezentować naszego Związku wobec dyrekcji. Moje prywatne zdanie lub opinia jest tylko jedną z wielu, jakie są formułowane na spotkaniach Zarządu. Jeżeli dochodzi do rozmów i uzgodnień z dyrekcją, to reprezentuję przede wszystkim „stanowisko” Zarządu Związku, które wynika z wcześniejszych ustaleń. Natomiast ze skutecznością różnie bywa. Każdy problem i temat, który jest punktem negocjacji z reguły nie każdego zadowala i kompromis do którego najczęściej dochodzi nie każdego w jednakowym stopniu odpowiada.

● W województwie mamy kilku posłów i senatorów. Z których spośród nich najlepiej się dogadujecie, jeżeli zwracasz się do nich z problemem?

— Dobre kontakty z większością posłów i senatorów. Jednak zdecydowanie najlepiej współpracuje mi się z reprezentantami SLD. Przykładem tego może być natychmiastowe przybycie do zakładu na spotkanie z dyrekcją — szefa sejmowej komisji obrony, posła Jerzego Szmajdzińskiego, którego to wprost z obrad Sejmu przywieźli do Świdnika

posłanka Izabella Sierakowska oraz senator Grzegorz Kurczuk. Wymagała tego sytuacja, ponieważ ustalany był budżet i związane z nim „zamówienia” w przemyśle obronnym.

● Jaki powinien być 1995 rok?

— Ogólnie rzecz biorąc powinien być dużo lepszy dla firmy całej załogi i naszego związku. Osobiście pragnąłbym, aby zakład posiadał odpowiedni poziom zamówień, co jest podstawą dalszej egzystencji. Wiąże się to jednocześnie z warunkami życia wszystkich pracowników zatrudnionych w WSK a także z wyśkością plac i wynagrodzeń, co jest z kolei podstawą bytu pracowników i ich rodzin. Chciałbym jeszcze zasygnalizować, że pierwsze dni 1995 roku — to również początek kampanii sprawozdawczo-wyborczej w naszym związku.

● Na zakończenie powiedz gdzie spędzisz sylwestra i w jakim gronie wznosisz noworoczny toast?

— Wraz z żoną sylwestra spędziliśmy „dość skromnie” — bawiliśmy się w gronie 30 osób w naszym Klubie Emerytów i Rentistów. Na dużą zabawę karnawałową wybieramy się 4 lutego do stołówek zakładowych, gdzie odbędzie się bal organizowany przez Zarząd ZZP. Na zakończenie pragnę przekazać najserdeczniejsze życzenia noworoczne dla całej Załogi i wszystkich mieszkańców Świdnika.

● Dziękuję za rozmowę i życze wytrwałości oraz sukcesów w dalszej pracy.

Z przewodniczącym ZZP
Jerzym Derdejem

rozmawiał Lucjan Stefański

POLSKA BIEDA W OBCYCH OCZACH

Bank światowy ogłosił raport o polskiej biedzie. Opracowanie to bardzo fachowo zrobione, ukazuje nasze sprawy niejako z zewnątrz obcymi oczami. Jest więc tym cenniejsze i nie odbiega od naszych codziennych odczuć.

Świerdzą one bowiem, że w okresie „przemian”, zwiększyła się liczba ubogich. Tylko w pierwszym roku 1990, liczba ubogich w Polsce skoczyła z 5 do 15

proc. i dotyczyła około 5 i pół miliona osób. W ciągu 3 kolejnych lat liczba ubogich w Polsce pogłębiała się na niekorzyść społeczeństwa.

Według raportu w Polsce ubogim jest ten, którego dochody nie przekraczają najniższej emerytury. Obecnie w Polsce granica ubóstwa jest relatywnie wysoka i trzykrotnie wyższa niż przyjęta przez Bank Światowy.

W granicach pomiędzy najniższą emeryturą (4 dolary dziennie) a minimum socjalnym (wg BS — 10 dol. dziennie), każdy 10 proc. wzrost poziomu granicy ubóstwa (najniższej emerytury) da przyrost ubogich o około 2,5 mln osób.

Zasięg ubóstwa najostrejszy jest wśród najmłodszych. Rodziny wielodzietne i wielopokoleniowe stanowią aż 30 proc. wszystkich ubogich. Na pięćro dzieci — jedno żyje w ubóstwie. Dzieci więc plac haracz wyższy niż społeczeństwo dorosłe. Aż 60 proc. ubogich mieszka na wsi, następnie 27 — w miastach poniżej 100 tys. ludności czyli tylko 13 proc. blednych mieszka w dużych ośrodkach miejskich.

Autorzy raportu stwierdzają bez komentarza, że rodziny robotników stanowią 40 proc. ubogich w Polsce.

Zjawiska ubóstwa i bezrobocia łączą się ze sobą w gospodarstwach domowych, w których są bezrobotni. Jeżeli bezrobotny straci prawo do zasiłku — prawdopodobieństwo wzrasta z 28 do 45 proc.

Przedruk z TP — czerwiec 1994

P.S. Niedługo to czasy, gdy wskaźnik bezrobotnych był bliższy zeru. Czasy te dziś mocno krytykowane przez prawicowe poglądy i organizacje postsolidarnościowe, to nie innego, jak okres PRL. W okresie nienawiści do tego okresu — obiecywano społeczeństwu „drugą Japonię” i „Bogaty Zachód”. Dziś po żebrzących Rumunach nadchodzi dżuma i cholera ze Wschodu — tak więc droga do Japonii została zatrasowana na wieki wieków...

(Na podstawie „TP”
z dnia 08.01.1995 r.)

Skorpion

W STOLICY POD DYKTANDO LEGII

Odrobić straty z Górnikiem

Siatkarze Avii „polegli” dwukrotnie z Legią. W sobotę zespół gospodarzy wygrał 3:1 (8, 9, 7, 1), a w niedzielę 3:0 (9, 7, 3). „Zieloni kanonierzy” z MARIUSZEM SORDYLEM, LESZKIEM URBA-NOWICZEM, JACKIEM MAŁ-KIEWICZEM, JAROSŁAWEM SZALPUKIEM oraz zawsze gotowym do wsparcia swych kolegów grającym trenerem i zawodnikiem) WOJCIECHEM DRZY-ZGĄ są dziś drużyną trudną do pokonania.

Liderem tego siatkarskiego tematu jest nadal Mariusz Sordyl. Zbija mocno i precyzyjnie, z górnych i niskich pleków, przy każdej nadarzającej się okazji. Jest często nie do zatrzymania. Zespół Legii gra bardzo skutecznie blokiem, stosuje kaskadę zagrywek, przeprowadza urozmaicone ataki.

Mimo dzielnej postawy i uporu (zwłaszcza w sobotę) podopieczni trenera Jerzego Miszcuka wiele nie zwojowali. Było to zresztą do przewidzenia.

— Dzisiejsza Legia idzie przez rozgrywki jak burza — powiedział po powrocie ze stolicy MARIAN CHALAS, wiceprezes FKS Avia d.s. organizacyjno-sportowych. Wojskowi są w naszej grupie poza konkurencją!

Co było — minęło! Punkty stracone w Warszawie trzeba koniecznie odrobić z Górnikiem Radlin. Za kilka dni zespół ten wy-

stąpi w Świdniku. Latwo nie będzie, Górnik to wymagający przeciwnik, drużyna — jak to się zwykle mówi — z charakterem. Górniczy wygrali z Avią dwukrotnie (u siebie) po 3:0 (4, 7, 11 i 4, 4, 6).

W obydwu tych spotkaniach gospodarze preferowali szybką, kombinacyjną i dynamiczną siatkówkę. Avia była jeszcze wtedy „nie dotartym” zespołem. Świdniczanie grali bez wiary w sukces, wręcz bojaźliwie. W tej sytuacji szczerze lisy z Radlina rozbiły nasz zespół w puch! Zwłaszcza w drugim meczu. Mocne karty w tej drużynie „rozdała” — Michał Kisielewicz i Dariusz Taterka (dawniej Baildon

Katowice) oraz dwaj wychowankowie klubu — DARIUSZ LUKS i BOGUMIL BRZEZINKA.

W dwunastoosobowej kadry Górnika Radlin występują m. innymi: WIESŁAW POPIK, MARCIN WITOSZEK i ROBERT KUREK. Ta trójka także wiele potrafi.

Wszystko może się zdarzyć. Pod jednym wszakże warunkiem. Piotr Gabrych i „spółka” muszą zagrać bez kompleksów, zaskoczyć rywali nieszlachetną grą przy siatce i w głębi pola, żelazną kondycją i zmasowanymi atakami ostrymi jak brzytwa! Czy tak właśnie zagrają? Dowiemy się o tym za kilka dni! KR-K

AVIA-LEGIA (widziane z trybun)

Gdy zespół przegrywa, trudno zazwyczaj kogoś wyróżnić. Tych najbardziej zaangażowanych w walce graczy nie sposób jednak pominąć. W sobotnim spotkaniu z Legią w naszym zespole grał skutecznie MARIUSZ KOWAL, natomiast w niedzielę — ALEKSANDER RYBALKIN.

żołnierzy, grupka studentów no i... porządkowi.

Na mecze w Świdniku „wałę” znowu tłumy! Pod tym względem bijemy stolicę...

Legia — Avia w sezonie 1994/95 — 4:0! „Zieloni” z Warszawy „uciekna” niebawem w wyższe sfery. Wiele znaków wskazuje na to, że drużyna wydługuje miękko w ekstraklasie. Na rewanż z drużyną z Bemowa przyjdzie naszym kibicom długo czekać! KK

Na mecze Legii przychodzi przeciętnie po pół setki kibiców. Na widowni zasiadają z reguły działacze sportowi klubu, garstka

Zła passa siatkarek „Switu”

Dwa kolejne mecze przegrały znowu siatkarki Avii — Switu występujące w rozgrywkach ligi makroregionalnej. Tym razem z Radomką 3:0 (6, 5, 1) i Prochem Pionki 3:0 (1, 13, 9). Te dwa zespoły prowadzą ligowej stawce. Cały Świdnik czeka na przełamanie złej passy przez młodzieżki siatkarki. W nadchodzącą niedzielę nasza drużyna zagra z MKS Opole po meczu ligowym Avii z Górnikiem Radlin). Bądźmy optymistami!

Zagraniczne wojaże czołowych tenisistów Avii trwają. PIOTR SKAŁECKI gra i trenuje w Niemczech, MARCIN ZABOR i ANNA KOMA występują na kortach w Stanach Zjednoczonych.

RZEGO KRZEWINY, znanego trenera tenisowego z Poznania. Ten wielki entuzjasta sportu tenisowego po kilkuletnim pobycie w USA mieszka obecnie we Francji i jest menedżerem wspomnianego klubu. „Namierzył” on kiedyś mego chłopca na jednym z ogólnopolskich turniejów tenisowych juniorów i powiedział, że kiedyś sobie jeszcze o nim przypomni. Słowa — jak widać — dotrzymał. Chce zabrać do siebie na dalsze szkolenie z udziałem w turniejach satelitarnych Konrada i dwóch poznańskich

OGRODZENIE ZA 300 MILIONÓW NIE NA KIESZEŃ ŚWIDNICZANKI

W nowym roku działacze i sportowcy LKS Świdniczanka mają nieciegłe miny. Dlaczego? Rábka tajemniczy uchylił nam długoletni kierownik drużyny piłkarskiej ZBIGNIEW WALCZAK.

— Nad klubem zawisły czarne chmury! Jeśli w przeciągu dwu i pół miesiąca nie ogrodzimy boiska, OZPN nie dopuści naszych zespołów do dalszych rozgrywek.

● Rozumiem, że za całą sprawą kryją się duże pieniądze?

Równie 300 mln zł — tyle ma kosztować siatka ogrodzeniowa i robocizna. Sprawę wniesliśmy do Urzędu Miejskiego w listopadzie ubiegłego roku, prosiłami o pomoc.

● Z jakim skutkiem? Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. To nas bardzo niepokoi.

● Ogrodzenie boiska to nie jedyna wasza bolączka?

Jest ich nieco więcej. Kruszy się kadra piłkarska, mamy już tylko dwie drużyny juniorów. A

to głównie z powodu braku sprzętu: butów futbolowych, kostiumów, piłek... To odbija się niewątpliwie na wynikach naszych zespołów. Drużyny seniorów trzyma praktycznie kilku graczy (Szymański, Biskont, Bolko, Ciesielka). Pozostali to młodzi, nieopierzeni piłkarze. W jesiennej rundzie rozgrywek w okręgowce zajęliśmy IX miejsce na czterech zespołach występujących w naszej grupie.

Futboliści w opałach

● Na wiosnę może być lepiej?

Nie załamujemy rąk, bywało już gorzej. Tej zimy zgłaszają się do klubu nowi, młodzi gracze.

● Nie zmienia to faktu, że Świdniczanka znalazła się na niebezpiecznym zakreśle.

Liczymy na pomoc władz miejskich, bowiem nie wyobrażamy sobie, by w 1995 roku nasze boisko zostało zaorane. Z tego placu gry korzystają ościennne kluby, szkoły i instytucje. Organizuje się dziesiątki imprez. Rozmawiał i notował: M. Kruk

I LIGA, SIATKÓWKA MĘŻCZYN AVIA- GÓRNIK RADLIN

Sobota (21 stycznia) godzina 17.00
Niedziela (22 stycznia) godzina 11.00

ILE MEDALI!

Mistrzostwa Polski juniorów w pływaniu już za dwa tygodnie. Od kilku miesięcy przygotowują się do tej imprezy młodzi pływacy Avii. Na pytanie, ile medali przyniesie z tej imprezy świdnickie „delfiny”? — trener KONRAD WASIK odpowiedział:

— Podobnie jak i trener JACEK MICIUL jestem optymistą. O medalach porozmawiamy jednakże dopiero po powrocie z mistrzostw. Nie chciałbym wcześniej przesadzać faktów.

kk

mk

Paryż czeka na Konrada

nych. Do Francji, do paryskiego klubu tenisowego Azur — Sport wybiera się kolejny utalentowany tenisista Avii — KONRAD KIELBASA. A oto co mówi na ten temat p. Stanisław Kielbasa, senior rodu:

Konrad otrzymał propozycję wyjazdu do Paryża ze strony JE-

nego klubu. „Namierzył” on kiedyś mego chłopca na jednym z ogólnopolskich turniejów tenisowych juniorów i powiedział, że kiedyś sobie jeszcze o nim przypomni. Słowa — jak widać — dotrzymał. Chce zabrać do siebie na dalsze szkolenie z udziałem w turniejach satelitarnych Konrada i dwóch poznańskich

młodych tenisistów. Chciałbym bardzo, by syn wyjechał do Francji...

Tyle ojciec Konrada. Nie od dziś wiadomo, że przy tego rodzaju wojażach potrzebne są pie-

niądze. Papa Konrada musi nadzierać solidnie budżet domowy, by syn mógł wyjechać za granicę. Zawodnik ten reprezentuje godnie barwy świdnickiej Avii, może więc klub ze swej strony wsparłby tę wyprawę finansowo.

Polskie dzieci z Kijowa w „Piątce”

Dzisiaj, gdy wolne popołudnia większość młodzieży szkół podstawowych zdominowane zostały przez telewizję i wideo; w dobie komputeryzacji i unowocześnienia wszystkiego, co tylko możliwe, młodzi ludzie niechętnie sięgają po książki, gdy o wiele krócej ogląda się adaptacje filmowe. Większa część osób do teatru wybiera się po raz pierwszy podczas „wycieczki” szkolnej, nie wspomnę tu już o samodzielnych zorganizowaniu choćby krótkiej inscenizacji. A przecież brak obcowania ze sztuką i książką powoduje ograniczenie wyobraźni, niezdolność myślenia abstrakcyjnego, sprawia, że ograniczamy się do wykonywania najprostszych czynności życiowych, stajemy się prymitywni i bezproduktywni.

Dlatego bardzo podbudował mnie fakt, że wśród tej bierniej młodzieży znalazła się również i taka, która przejawiając wiele własnej inicjatywy i pomysłowości oraz dzięki dużemu zaangażowaniu, zorganizowała coś, co naprawdę wszystkim się podobało. Mówię tu o wydarzeniu, które miało miejsce 5 stycznia

tego roku w Szkole Podstawowej nr 5 z okazji wizyty polskich dzieci z Kijowa. Było to przedstawienie wg dramatu Adama Mickiewicza pt. „Dziady” cz. II, a młodzi artyści to klasa VII — prywatny teatr p. Elżbiety Kulczyńskiej. Poprzez bawienie się w aktorów, próbuje zrozumieć istotę i sens utworu, którego źródłem była twórczość ludowa, fantastyka i tajemniczość tkwiąca w folklorze literackim, białoruskim i polskim. Stworzyli niesamowity klimat dzięki ciekawym przeobrażeniom, interesującej scenografii i efektom akustycznym. Wszystko było umowne, symboliczne, ale konsekwentne. Co więcej, ci bardzo twórcy młodzi ludzie są zaskakująco dobrzy aktorsko, dykcjonalnie i interpretacyjnie, szczególnie uwagę zwróciłam na rolę Kruka kreowaną przez Magdalene Białonowską, która także wyreżyserowała całe przedstawienie oraz na Małgorzatę Jabłońską w roli Guślarza i Beatę Kotlińską jako Dziwuszę. Myślę, że to kolejny zapowiadający się dobrze zespół, tak więc konkurencja musi się strzec, bo są naprawdę ambitni i dużo zrobili.

W części artystycznej obok klasy VII wystąpili też piątkoklasisci w krótkiej scenie dotyczącej narodzin Chrystusa, przygotowanej na podstawie „Misterium” Tytusa Czyżewskiego pod przewodnictwem p. Latoch-Zielińskiej. Był to jasełkowy montaż oparty na koledach, przeplatany fragmentami Ewangelii. I choć od strony artystycznej trochę ryzykowna (aniolki potańcowały w rytm rock and roll'a), to jednak pod względem konwencji plastycznej inscenizacja była czysta, stroje natomiast bardzo malownicze i pracołonne.

Oba widowiska będzie można zobaczyć w kinie Lot i w MOK-u, a na ferie też szykuje się coś dla dzieci. Wygląda na to, że 5 wybieje się wśród szkół.

Wracając do dzieci z Kijowa, które również zaprezentowały się w części artystycznej, to mają one nadzieję, że dostaną trochę polskich książek. A Świdnik liczy na to, że zostanie zaproszony do Kijowa.

Kinga Kazimierzczak

Czy w środku ponurej i bezbarwnej zimy można powrócić do bogactwa barw i motywów jesieni? Owszem, za sprawą Spółdzielczego Domu Kultury, w niedzielę, 18 grudnia w tamtejszej sali widowiskowej otwarto pokonkursową wystawę prac plastycznych zatytułowaną „Jesienią gobelin”. Na ekspozycji składają się prace wykonane przez dzieci i młodzież ze świdniczkich szkół podstawo-

(UM) jednomyślnie postanowiła by z uwagi na wysoki poziom nadesłanych prac nie przyznawać głównej nagrody. Zdecydowano jedynie wyróżnić 17 uczestników konkursu. Byli to: KASIA DRAGAN, ANIA KOZAK, ANIA MAZUREK, ADAM GRZEGORCZYK, ARKADIUSZ GRAJ, KASIA SEDLAK, MACIEK OLECHOWICZ, KASIA SADURSKA, MONIKA KĄCIK, ZOFIA STE-

Barwy jesieni w SDK

wych nr 3, 4, 5, 6, Miejskiego Ośrodka Terapii i SDK. W przeznaczonej części były to rysunki, obrazy wykonane farbami wodnymi, kredkami i wyklejanki z suchych elementów roślinnych itp. Największym chyba plusem tej wystawy jest to, że większość uczestników udało się ująć konkursowy temat w sposób nieszlachetny, wychodząc poza tradycyjny pejzaż. Czterooosobowa komisja sędziowska, w skład której weszły: HANNA SARZYŃSKA, ELŻBIETA KLECZEK (SDK), BARBARA KASPRZAK (MOT) i BOŻENA NOWAK

Jak poinformowali nas organizatorzy, „Jesienią gobelin” jest dopiero pierwszą częścią wieloletniego cyklu zatytułowanego „Cztery pory roku”. Wszystkie dzieci, które zechcą wziąć udział w kolejnej edycji konkursu mogą najpóźniej do końca marca składać swoje prace w Spółdzielczym Domu Kultury.

sls

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika Redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Danuta JASIŃSKA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR; stale współpracują: Mirosław KRUK (dz. sport), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-07) rozgłoszili 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik, Al. Lotników Polskich 1. Zam. 194, n. 2900. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.